

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowie w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odroczeniem w domu miesięcznie 1,80 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na poczęcie miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,90 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w załadunku, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji: Administracja Wągrowiec, ul. Kosciuszki 5, tel. 129.
Ogłoszenia 12 groszy wierszami, na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin. Na 1-zej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milijn. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.



Nr. 25. Wągrowiec, niedziela, dnia 26 lutego 1933 r. Rok VIII

Rożek kulisów

Kto to jest p. Rożek? Jest to poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, poseł „proletariacki”, bo podkomendny czerwonych władców bolszewickiej międzynarodówki i lokalny przywódca frakcji posłów komunistycznych.

Trudno było przypuszczać, że ów pan Rożek zechce wystąpić na trybunie sejmowej w dniu, w którym Wysoka Izba zajmowała się rządowym projektem reformy ustroju szkół akademickich. Wbrew oczekiwaniu jednak poseł Rożek uznał za wskazane dać zgromadzonemu reprezentantom narodu możliwość zapoznania się z zapatrywaniami na tę sprawę swych wysoko postawionych i skrzętnie przed okiem policji ukrytych „młodowców”.

Zapatriwania te są bardzo ciekawe. — Basowym głosem panów profesorów z Klubu Narodowego, gorących protektorów korporacyjnych palkarzy z pod znaku OWP — powiada pan Rożek — wtórują gorliwie panowie „marksiści” z PPS. i zgodnie wywodzą, że przez 15 lat rządów burżuazji nauka była wolną i niezależną i że oto dopiero dziś rozpoczęło się niszczenie tej wolności i niezależności, grzebanie samorządu akademickiego itd.

Piękny ten obraz ochoczo grającego duetu endecko-socjalistycznego uzupełnił pan Rożek wskazaniem, że — wedle jego zdania — nauka właściwie nigdy nie była wolna i to nigdzie na świecie, — a natomiast „prawdziwie wolna” jest tylko „proletariackiej ojczyźnie” tj. w bolszewji.

Tak tedy dał p. Rożek jeszcze jeden żywy przykład względności zapatriwań. Ale nie tylko to. Pan Rożek opowiedział również ciekawie rzeczy o działalności związków młodzieży komunistycznej na wyższych uczelniach polskich i dał nawet pewnego rodzaju sprawozdanie z całorocznej ich działalności.

Powiedział więc nietylko o demonstracjach przeciw rządowych, o akcji przeciwko ustanowionym opłatom uniwersyteckim, o pochodzie przed gmach ministerstwa oświaty pod hasłem obniżenia opłat o 40 procent, o akcji za obniżeniem komornego w domach akademickich, — ale przede wszystkim o wielkich niemal codziennych demonstracjach, dziejących się szczególnie na uczelniach warszawskich, oraz o nawoływaniach do strajku studenckiego.

A społeczeństwo... Społeczeństwo przypuszczało, że to wszystko urządziła tylko młodzież endecka, że to wszystko dzieje się tylko pod wodzą szefów akademickich z OWP... Aż tu nagle taka błyskawica objawienia prawdy z ust komunistycznego posła... Pan Rożek stwierdza cyframi i datami, że komitety komunistyczne, jeżeli nawet nie same tylko, to w każdym razie wspólnie z „narodową” młodzieżą, prowadziły i prowadzą całą opozycyjną i antyrządową akcję na wyższych uczelniach polskich...

Społeczeństwo myślało, że to działały tylko „mieczyki Chrobrego”, — a oto okazuje się, że owe mieczyki pięknie splotyły się tu z Czerwoną Gwiazdą komunistycznej, komсомolskiej „roboty”...

Hitlerowcy biją, mordują i palą

Berlin, 25. 2. Bestjałstwom i rozwydrzeniu polityczno hitlerowskim bojówek szturmowych. Koczujących na bezkarności przybiega rozmiarów coraz bardziej niepokojące.

Po zaburzeniach w czasie mowy b. kanclerza Brüninga i na zgromadzeniach centrowych, oraz niesłychanej napaści na b. ministra pracy Stoegerwala wydarzyło się w nocy w Grossbeeren małym miasteczku pod Berlinem zamieszkałym przez samych niemal bezrobotnych nieprzewidywalnie wprost zajście, które świadczy, iż szalejący w Niemczech terror polityczny nie przebiega w środkach dla zwalczania swoich przeciwników politycznych. Po odbytych manifestacyjnej demonstracji z pochodami umundurowani szturmowcy hitlerowscy, przemocą dostali się do jednego z domów w Grossbeeren położonego przy głównej ulicy, wtargnęli do mieszkania niejakiego Schlömbacha, który swego czasu należał do republikańskiego Reichsbanneru, poczem steroryzowali mieszkanie. Ogień rozszalał się z błyskawiczną szybkością, tak, że w parę chwil cały dom stanął w płomieniach, a 9 rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

Wśród największej paniki i popłochu przerażeni mieszkańcy w bie-

żnię wybiegli na ulicę, wzywając pomocy. Zaalarmowana policja miejscowa i berlińska przybyła na miejsce tych niesłychanych zająć na tle rozwydrzenia partyjnego i zabło-

kowała zagrożone ulicę. Zauważyc należy, iż min. Goeting śladem Hitlera wydał polecenie do szturmowców i Stahlhelmu, w której wskazuje na fakt, iż prowokatorami tych zająć są komunisty, którzy rzekomo podstępnie weszli w szeregi szturmówek hitlerowskich.

Hitlerowcy chcą przekupić Austrię

Wiedeń, 25. 2. Jeden z przywódców ruchu hitlerowskiego w Austrii poseł do Reichstagu Habicht, który odbył z kanclerzem konferencję w sprawie uczestniczenia Austrii w ruchu hitlerowskim, wrócił dziś do Wiednia i oświadczył w imieniu Hitlera, że Niemcy są gotowe do niesienia pomocy finansowej Austrii i mogą nawet zebrać na ten cel środki w wysokości 75 milionów. Mkn. 172. 150 milionów szylingów. Warunkiem otrzymania tej po-

moocy niemieckiej musiałaby być zgodowa gwarancja Austrii co do jej stanowiska politycznego.

Gwarancji takiej nie może jednak udzielić Hitlerowi, ani rząd kanclerza Dollfusa, wbi żaden inny rząd austriacki, w którymby nie zasiadali członkowie partii Hitlera. Dlatego też jednym z warunków udzielenia pożyczki Austrii ze strony Niemiec musiałoby być nowe wybory w Austrii i objęcie władzy przez partię Hitlera.

Rozsądny głos włoski o Pomorzu i Gdańsku

Warszawa, 25. 2. Jeden z większych dzienników włoskich „Pesto del Carlino” zamieścił artykuł swego berlińskiego korespondenta o stosunkach polsko-niemieckich oraz kwestji Pomorza.

Artykuł ten utrzymany jest w

tonie bezstronnym i rzeczowym, a samemu tylko zestawianiem faktów przemawia dobitnie na korzyść Polski.

Autor podkreśla przedewszystkiem niezłomną wolę całego narodu polskiego obrony własnego dostępu do morza do ostatniej kropli krwi, a następnie stwierdza całkowicie naturalny przebieg procesu odniemczenia Pomorza i terenów pobliskich, do czego przyczyniają się w pierwszym rzędzie polskie walory etnograficzne oraz słabość, jaka w tym względzie wykazuje element niemiecki.

Zatrzymując się dalej nad zagadnieniem Gdańska i Gdyni, autor podkreśla słusność stanowiska Polski wobec Wolnego Miasta, stwierdzając, że początek dzisiejszego zadrażnienia datuje się od chwili pamiętnego przeciwstawienia się przez Gdańsk przewoźowi amunicji dla wojsk polskich w krytycznej dla państwa polskiego chwili.

Wreszcie artykuł kończy się znamieną uwagą, że również Liga Narodów, do której odwołuje się często Gdańsk, nie może ograniczyć suwerenności Polski wobec Wolnego Miasta, jak również narzucić jej zmonopolizowania na rzecz Gdańska całego handlu polskiego.

Hojny zapis na cele społeczno-kulturalne

Warszawa, 25. 2. W Warszawie zmarł dnia 1 bm. adwokat b. sędzia s. p. Bronisław Wiślicki, brat znanego publicysty. Zmarły zostawił testament własnoręczny, który został odczytany w sądzie okr.

Z testamentu tego, czytane go w kapucynie notariusza Aleksandra Mal-kowskiego, wynika, że zmarły przeznacza na własność „Radzie adwokackiej folwark Targówek-Podtłoczny z dochodami nieopobieraenim od 1914 r.

Folwark ten przeznacza na schronisko dla starzych, nie mogących pracować adwokatów, Polaków i czarnych.

Zapisane przez zmarłego 5.000 funtów na przechowanie przeznacza w połowie Kastełm. Mianowskiego, w połowie Bibliotece Publicznej.

Galerię obrazów oraz meble stylowe z całego mieszkania — na rzecz miasta Katowic.

Cały pozostały majątek, papiery publiczne, gotówkę i posiadłości na Pradze sp. Wiślicki zapisał na utworzenie Akademii Literacko-Naukowej, złożonej w połowie z artystów i literatów, w połowie z uczonych.

Wykonawcami testamentu zmarły ustanowił adw. Stefana Chomiczowskiego, b. prokuratora Sądu Najwyższego i adw. Aleksandra Mogilnickiego oraz redaktora Jana Czempickiego.

Dnia 23 bm. adw. Chomiczowski i Mogilnicki zawiązali sąd i notariusza oraz trzeciego wykonawcę, że zżyzkają się udziału w wykonaniu powyższego testamentu.

Polioja bydgoska na tropie nielegalnego handlu narkotykami

Od dłuższego już czasu kradliwy po Bydgoszczy uporczywo wersje, głoszące, iż w szeregu wypadków stwierdzono upicia i częściowo zatrucia eterem. Ponieważ używany do tych celów eter mógł pochodzić jedynie z nielegalnej sprzedaży, gdyż uprawnione do handlu tym środkiem apteki wydają eter jedynie za receptą lekarzy dla celów leczniczych — sprawą tą zainteresowała się policja.

Jak głosił fama — przed kilkudniami przeprowadzono w poszukiwaniu za źródłem nielegalnego handlu eterem w kilku miejscach drogerjach rewizję, która dała w jednym wypadku wynik pozytywny. Mianowicie chodzi tu o drogerję p. A. B. Lewandowskiego przy ul. Długiej, gdzie policja zakwestjonowała większą ilość

eteru na nabycie którego drogą legalną nie mogli właściciele i odpowiedzialny kierownik firmy przedłożyć koniecznych dowodów.

Jak wiadomo, prawo sprzedaży eteru posiadają jedynie apteki i to w ilościach określonych każdorazowo receptą lekarza. Na legalne nabycie tego artykułu muszą sprzedawcy posiadać faktury dostawców, fabrykujących eter z upoważnienia władz.

Wiadomość powyższą wywołała w Bydgoszczy zrozumiałe poruszenie, choćby ze względu na stałą cenę osobę właściciela drogerji p. A. B. Lewandowskiego, który jako mąż szan-darowy i filar endecji bydgoskiej lubi uchodzić za wzór doskonałości obywatelskiej.

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Zajścia, jakimi jest ustawicznie zakłócanie życia naszych szkół akademickich przez komenderowane z ukrycia bojówki obwiepolskie, znajdując właściwą ocenę w zestawieniu z wypadkami, jakie się rozegrały na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego przed 22 lata przeszło. Profesorem socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim mianowany wówczas został X. Zimmerman, znany ze swych poglądów konserwatywnych. Było jasne, X. Zimmerman oświeślać będzie prąd i zjawiska społeczne ze stanowiska doktryny chrześcijańsko-społecznej, której wyrazem politycznym była tworząca się wówczas partja demokracji chrześcijańskiej. Młodzież radykalna, która rekrutowała się wówczas przeważnie z emigrantów politycznych z zaboru rosyjskiego, oburzona była na tę nominację, widząc w niej chęć narzucenia sobie pewnej doktryny społecznej, zamiast uzyskania obiektywnej metody badań prądów i zjawisk społecznych. Wrzenie, jakie wytknęło wśród radykalnie usposobionych słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyraziło się w tem, że udaremiono X. Zimmermanowi wygłoszenie wykładu. Oczywiście, osoba ks. profesora nie doznała przytem żadnej przykrości, tembardziej — zniewagi. Poprostu — hałasy, krzyki, wrzecie bójka, jaka wynikła na tem tle wśród słuchaczy, udaremniły wygłoszenie wykładu. Postępek młodzieży radykalnej spotkał się z niesłychanie ostrem potępieniem ze strony młodzieży narodowej (według terminologii dzisiejszej: obwiepolskiej) i katolicko-narodowej (chadeckiej). W odezwie „Zjednoczenia”, datowanej dnia 16 listopada 1910 r., zajścia podczas wykładu X. Zimmermana skwalifikowane są jako „niesłychane”, „hańbiące godność akademicką”, jako objaw „fanatycznej nietolerancji”, jako „pogwałcenie prawa wykładania” i „barbarzyństwo”. W odezwie „Polonii” — stowarzyszenia młodzieży katolicko-narodowej z tegoż czasu czytamy: „Widzieliśmy, jak w czynie wygląda ta wolność, to światło, ta kultura ducha! Zdaje się, że wracają przez te żywioły (radykalne, przyp. nasz) czasy najgorszego barbarzyństwa”. Postępowanie młodzieży radykalnej traktowane jest i tutaj jako „zwałcenie wolności słowa”, jako „ślepa przemoc” nad ideą tolerancji i wolności. Tak piętnowała młodzież akademicka Uniwersytetu Jagiellońskiego zakłócenie wykładu profesorskiego przez swych radykalnie usposobionych kolegów. Jakichże słów, jakich wyrażań należałoby użyć obecnie, gdy w niepodległej odrodzonej Polsce pewien odłam młodzieży znieważa zycznie swych profesorów właśnie

z powodu głoszonych przez nich przekonań, gdy pod wpływem czynników z zewnątrz życia akademickiego stojących, młodzież tworzy bojówki do walki z Rządem Polskim, wprowadza czynniki anarchji do naszego życia publicznego. Niech się nad tem zastanowią żyjący dziś jeszcze autorowie i zwolennicy odesz „Zjednoczenia” i „Polonii” z roku 1910 oraz dzisiejsi ich ideowi następcy.

Głosem echem w prasie całego świata odbił się wywiad, udzielony przez obecnego kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera przedstawicielowi jednego z pism angielskich („Sunday Express”). W wywiadzie tym kanclerz Adolf Hitler miał powiedzieć, że „Pomorze musi powrócić do Niemiec”, jak również i kolonie. W parę dni później półoficjalne Biuro Wolffa podało skorygowaną wersję tego wywiadu, w której już tych ustępów nie było. Niemniej jednak cała prasa zagraniczna traktuje pierwszy tekst wywiadu jako autentyczny, zaś przedstawiciel „Sunday Express” stwierdził, że kanclerz Hitler przejął tekst wywiadu, zanim został on oddany do druku. Minister spraw zagranicznych J. Beck, dając krótki przegląd prac polskich na terenie międzynarodowym na sejmowej komisji do spraw zagranicznych, potraktował wystąpienie Hitlera, jak i całą propagandę za odebraniem nam Pomorza w sposób lakoniczny, choć dostatecznie silny. „Jeszcze nigdy się nie zdarzyło — zaznaczył minister — by komuś odebrano prowincję zapomocą wygłoszenia mów”. Prasa francuska dojrzała w tych słowach „poważne ostrzeżenie pod adresem Niemiec”, prasa angielska ironizuje, że Hitler dotychczas nie oswoił się z nową dla siebie rolą kanclerza państwa, wciąż jeszcze przemawia jak agitator wie-

cowy. Obiektywne warunki na terenie międzynarodowym nie układają się w sposób pomyślny dla niemieckich planów rewizjonistycznych. Mała Ententa (Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunja), która dotychczas działała jedynie na podstawie układów sojusznicznych, przekształciła się obecnie w blok państw, który prowadzić będzie wspólną dla tych trzech państw politykę zagraniczną. Blok Małej Ententy krzyżuje ambitne plany Mussoliniego, który w oparciu o Węgry i Bułgarię zamierzał odsunąć Jugosławję od Adriatyku, jest zarazem ciosem dla anchlussowych zamierzeń Niemiec, które przez przyłączenie Austrii miały nadzieję stać się czynnikiem decydującym w Europie środkowej. Z drugiej znów strony, wyniesienie Adolfa Hitlera na stanowisko kanclerza Rzeszy Niemieckiej nie może być czynnikiem wzmacniającym węzły, jakie łączyły dotychczas Niemcy z Rosją. Jako zasadniczy punkt swego programu Hitler i jego partja stawia „wytepienie marksizmu”, a więc — socjalizmu i komunizmu w Niemczech. Nie może się to podobać Rosji, rządzonej przez partję komunistyczną. W prasie sowieckiej coraz częściej spotykamy obecnie cierpkie uwagi o sojuszniku z Rapallo, czego dotychczas nigdy nie bywało. Zaznacza się natomiast — i to obu stroną — chęć zbliżenia pomiędzy Rosją i Francją. Po zawarciu paktu o nieagresji, przewidywane jest obecnie zawarcie traktatu handlowego pomiędzy obydwojoma państwami. Wszystkie te fakty, jak i ogólne usposobienie ogromnej większości państw i narodów europejskich, stanowią przeciwnych wszelkim awanturom wojennym, nie stwarzają ani warunków obiektywnych ani atmosfery, w której słowa Hitlera mogłyby się stać ciem-

Polska była przecież w średniowieczu przez kilka wieków państwem lennem państwa niemieckiego”. Mimo najbardziej szczegółowych poszukiwań nie moglibyśmy znaleźć w historii naszej tych kilka wieków przebywania pod lennem niemieckim; za to z całą słusnością, posługując się metodą wyciągania wniosków politycznych przez p. Curtiusa, moglibyśmy zażądać oddania całej Rzeszy Niemieckiej pod panowanie polskie, jako spadku po dynastji Hohenzollernów, którzy przecież jako książęta pruscy byli niewątpliwymi wasalami i lennikami Polski! (ZAP)

Postulaty związków inwalidz.

Związki inwalidzkie występują w sprawie reorganizacji urzędów czuwających nad pomocą inwalidom. Związki inwalidzkie domagają się powołania specjalnego departamentu inwalidzkiego w ministerstwie opieki społecznej, w którym skoncentrowane by były wszystkie sprawy, załatwiane dotychczas przez ministerstwo skarbu i inne ministerstwa.

„Niebezpieczeństwo polskie” argumentem wyborczym hitler.

Jeden z hitlerowskich dzienników wschodniopruskich zajmuje się katastrofalnym położeniem rolników niemieckich w pow. malborskim, kwidzińskim, a zwłaszcza sztumskim i stwierdza rzekomą „ekspansję polską” na „zagrożonym” terenie. Dziennik zajmuje się w szczególności pow. sztumskim, podkreślając, że Polska przy nakładzie wielkich środków pieniężnych popiera tamtejsze polskie szkolnictwo i chroni polski stan posiadania, gdyż powiat ten stanowi dla Polski ośrodek jej ekspansji w Prusach Wschodnich. (ZAP)

Ostatnie wiadomości z rynku bekonowego

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej wyniosły za 1 cwt. w sh.: za bekon angielski 92—102, irlandzki 58—70, kanadyjski 46—50, duński 52—58, holenderski 44—50, estoński 46—50, łotewski 43—47, litewski 43—47, POLSKI 39—46, szwedzki 52—54.

W zeszłym tygodniu w porównaniu do notowań tygodnia poprzedniego ceny na wszystkie bekony pozostały bez zmiany.

Dostawy za poprzedni tydzień podane przez oficjalne pismo angielskie przedstawiały się następująco: Z Danji przybyło do Anglii ogółem 59.241 bal., z których 28.095 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło również ze Szwecji 1.347 bal., z Holandji 4.590 bal., z Litwy 4.364 bal., z Es-

Pomorze było pod panowaniem polskim 25 lat...

„Rewelacje” historyczne b. min. Curtiusa

Wydany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich periodyk p. n. „Front Zachodni” przynosi w ostat. numerze interesujące szczegóły z propagandowej mowy b. min. Rzeszy Curtiusa, wygłoszonej na temat spraw polsko-niemieckich w Nowym Yorku.

W mowie swej kwestjonował Curtius polski charakter Pomorza w ciągu łaskawie przez siebie przyznanych Polsce 300 lat panowania nad Pomorzem, przytaczając jako argument okoliczność, w „w ciągu 3 wieków panowania albo zwierzchności polskiej nad korytarem,

zarówno w Polsce, jak i w korytarzu panowali przez jeden wiek królowie narodowości litewskiej, przez jeden wiek królowie szwedzcy i wreszcie przez trzyćwiercie wieku Saksońscy, a więc królowie niemieccy”. „Tylko przez ćwierć wieku panował prawdziwy arystokrata polski”. Curtius dochodzi tu do sensacyjnego wniosku, stwierdzając, że „gdyby Polska chciała rościć narodowe pretensje do terytorjum korytarza tylko dlatego, że było przez pewne okresy pod polskim panowaniem, to mogliby Niemcy mieć pretensje do całej Polski, bo

EDGAR WALLACE

Cztowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

„Zapytywano”, pisał „Evening Herald”, „co za związek istnieje pomiędzy zniżką cen przy Oxford Street a kupnem placów przez pana Kerry? Odpowiedź można zredagować w paru słowach. Pan Kerry pragnie upiększyć Londyn, a jednocześnie zapewnić sobie skromny dochód z kapitałów, włożonych w nieruchomości. By oba te cele osiągnąć, zależy mu na przejęciu w swe ręce niektórych sklepów. Ofiarował cenę goździwą, a postawiono mu żądania w najwyższym stopniu wygórowane. Teraz zależy mu na osłabieniu opozycji, i to zamierza on uczynić”. (Tu następowała lista firm, które chciał kupić, cen ofiarowanych przez niego, lista zysków i dywidend poszczególnych firm, a wreszcie ceny, żądane przez powyższe firmy). „W ten sposób widzimy”, — brzmiał dalej artykuł, — „że ofiarowane ceny były godziwe. Mamy możność stwierdzić z najwiarogodniejszego źródła, że choć warunki się zmieniły, pan King Kerry nadal gotów jest zapłacić ceny ofiarowane na początku. Ceny te będą obowiązywały w ciągu dnia jutrzejszego

do południa”.

Leete przyszedł do Hermana z gazetą, jeszcze mokrą z pod prasy. Był słusznie podniecony.

— Zobacz-no to, mój drogi! — powiedział. — Sprzedaję!

Herman wziął gazetę i przeczytał artykuł.

— Sprzedaję, zanim nastąpi coś gorszego — dodał Leete.

Herman uśmiechał się ze spokojną pogardą.

— Jeśli już musisz sprzedać, sprzedaj mnie, — powiedział.

— Tobie?

— Czemu nie? Posiadam spory pakiet akcji, reszta jest twoja, lub twoich ludzi.

— I dasz mi cenę Kerry'ego.

— Tak.

Leete spojrział badawczo na mówiącego.

— Interes zrobiony, — powiedział.

— Rad jestem, że pozbyłem się kłopotu.

— Może być, że straciłeś miljon, — powiedział Herman i wrócił do swego

gabinetu.

Elsie Marion wróciła do domu z biura z okropnym bólem głowy i srogim nakazem Kerry'ego, żeby się nie pokazywała, dopóki się nie będzie czuła zupełnie dobrze.

Przyszła do domu o dwunastej, zżyła tabletkę aspiryny i położyła się do łóżka z zamiarem wstania o drugiej. Gdy obudziła się, było już prawie ciemno. Oprzytomniała z uczuciem przerażenia, nad czasem straconym z tak dziwną nieświadomością. Spojrzała na zegarek. Była już prawie dziewiąta. Wstała i zjadła obiad. Cierpliwa służąca czekała z nim do tej pory, nie chcąc jej budzić.

Gdy skończyła obiad, była już prawie dziesiąta. Ból głowy ustąpił zupełnie, czuła wielki przypływ energii. W biurze miała sporo roboty, którą postanowiła zabrać do domu. Nie lubiła pracować w biurze w nocy. King Kerry miał zwyczaj wysiadywać przy pracy do niesłychanie późnych godzin, ale miała wrażenie, że woli być sam w takich chwilach.

Pozwoliła sobie na zbytek wzięcia taksówki do biura. Minęła stróża i woźnego w budce i własnym kluczem otworzyła drzwi biura. Zebrała papiery i włożyła je do teckzi. Zauważyła na biurku kartkę od Kinga Kerry, skreśloną ołówkiem, i adresowaną do niej.

„Poszedłem do składów. Niech pani przyjdzie tam, o ile się pani czuje dobrze. K. K.”

— Kiedy pan Kerry wyszedł? — spytała woźnego.

— Jestem tu dopiero od dziewiątej, proszę pani, a pana już wtedy nie było, — odpowiedział.

Kartka była napisana, być może, wcześniej po południu, ale gdyby tak było, każały ją zniszczyć do tej pory.

Czuła się rozbudzona i wypoczęta. Przejazdzka wzdłuż rzeki do wielkich składów byłaby miła o tej porze.

Znów skinęła na taksówkę, która zawiozła ją aż na wielkie podwórze składów hurtowych Kinga Kerry. Oba boczne skrzydła składów dotykały bulwarów. Przez ogromną bramę środkowego skrzydła wjeżdżały i wyjeżdżały naładowane samochody ciężarowe.

Panował tu ruch ożywiony, praca wrzała. Wszystkie okna jaśniały od światła, bo o tej porze tłumy robotników zajęte były rozpakowywaniem i sortowaniem towarów dla odstawy na Oxford Street.

— Pan Kerry jest w gmachu, o ile mi wiadomo, proszę pani, — powiedział odźwierny, — ale nie wiem gdzie.

— Wszystko jedno! — powiedziała Elsie, — jakoś go odnajdę.

Miała wolny wstęp do wszystkich oddziałów i składów. C. d. n.

tonji 644 bal., z Łotwy 407 bal.
Z Polski wysłano do Anglii ogółem 8.702 bal., z których 5.662 bal przybyło do Londynu. „Terol“.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 26 lutego. Aleksandra bisk.
Wschód słońca g. 6,29. Zachód g. 17,07
Wschód księżycy g. 7,24. Zachód g. 20,11
Poniedziałek, 27 lutego. Aleks. i Nestora
Wschód słońca g. 6,27. Zachód g. 17,09
Wschód księżycy g. 7,34. Zachód g. 21,27

Wzmacniamy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich. Jest do sprzedania na Pomorzu obiekt rolny o 167 ha. Gleba żłtwna, utrzymana w dobrej kulturze. Dom mieszkalny i budynki gospodarcze masywne w dobrym stanie. Elektryczność do sity i światła na miejscu. Inwentarz żywy: 20 koni, 1 źrebiak, 23 krowy dojne, 10 jałowic, 1 buhaj i 36 świń. Do objęcia — poza obciążeniami krótko-kredytowymi na 162 tys. zł potrzeba ca 200.000 zł. Bliższe szczegóły poda zainteresowanym (po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź) Dyrekcja Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, ul. Kopernika 7. (ZAP)

Wągrowiec

Hallo! — Bacność! — Dziś!!
„Tradycyjny Podkoziolatek!“

Bynajmniej nie w celach matrymonjalnych (choć może...) a jedynie i wyłącznie dla wznawienia tradycji staropolskiej i gwoli śmiechu i zabawy urzędu Zarząd Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Wągrowcu, pożegnaniem karnawału pod hasłem „Podkoziolatek“ w sobotę, dnia 25 lutego rb. w lokalu p. Podlewskiego. Wstęp: para tylko 3 zł. Panowie dodatkowo wzgl. samotni, jako że bez opieki, płacą 1,50 zł. Dla gości przygotowano moc niespodzianek. Bufet obfity, pikantny i tani. Orkiestra wyborowa. Jest to ostatnia okazja miłego i sympatycznego przepędzenia czasu w koczującym się karnawale. A więc do zobaczenia. Goście i sympatycy wprowadzeni przez członków mile widziani. Strój wedle zasady: „com ta miol, tom ta wdzioł“.

Jarmark na bydło i konie odbędzie się w naszym mieście w czwartek, dnia 2 marca.

Podkoziolatek. Klub Sportowy „Nielba“ urządził we wtorek, dnia 28 bm. o godzinie 20-tej w sali p. Rossy Nowa Strzelnica tradycyjny podkoziolatek na który uprzejmie zapraszamy. Zarząd.

Nielbarze przed sezonem sportowym. W ubiegły czwartek pod przewodnictwem prezesa p. Szydłowskiego odbyło się plenarne zebranie K. S. „Nielba“. Protokół odczytał sekretarz p. Połczyński. Przebieg zebrania był bardzo interesujący. Przyjęto poprawki w statucie Klubu, ustalono termin treningów sekcji piłki nożnej, akceptowano uchwałę Zarządu w sprawie tradycyjnego podkoziolka, który odbędzie się we wtorek, omawiano sprawy przyszłych rozgrywek piłkarskich i t. d. Sekcje klubowe obsadzone zostały kierownikami. W przyszłym miesiącu projektuje się urządzić zapasy między K. S. „Nielba“ a K. S. „Wełna“ ze Skoków. Gospodarzem Klubu został na bieżący rok wybrany p. Smogór Tadeusz. W wolnych głosach potoczyła się żywa i ciekawa dyskusja nad sprawami życia sportowego Klubu a po 3-ch godzinnych obradach prezes solwował zebranie.

Osobiste. P. Fr. Kulpiński, członek K. S. „Nielba“ wyjechał z ramienia Pow. Komendy PW. i WF. na 14-dniowy kurs narciarski do Kartuz, który rozpoczyna się z dniem 22 lutego. Prawdopodobnie na przyszły rok utworzona będzie przy Klubie sekcja narciarska której kierownictwo obejmie p. Kulpiński.

Z wieczorku Koła Spiewackiego. W środę, urządziło Koło Spiewackie wieczorek karnawałowy w lokalach

Oni zawsze „niewinni“ Członek rozwiązanego OWP. złodziejem

Wśród ludu polskiego krąży piękna legenda, że w pełne tajemnic i misterji noce Bożego Narodzenia wszystko co żyje, nawet to co najpodlejsze, choć na krótko odradza się i staje się lepszym. Stąd płynnie u ludu wiara, że w okresie tych Świąt nad jego dobytkiem czuwa wszechogarniająca miłość i dobroć — więc zwalnia się strażę, czujność przygasa.

Ten piękny rys psychologiczny wsi polskiej znany snąc był rzeźmieszkom, którzy w nocy 26 na 27 grudnia 1932 włamali się do oberży p. Brzezińskiego Józefa w Wielu, pow. chojnickiego. Widać, że sprawy były nietylko „psychologami“, ale i „doświadczenie fachowe“ było im nieobce, skoro skierowali swe zapaly w kierunku oberży, gdzie po świętach spodziewali się niezłego połowu.

Nadzieje ich nie zawiodły łupem

sprawców, prócz gotówki, padł gramofon, tytoń, cygara, no i wódeczka — wszystko co do użycia potrzebne. Ogółem poszkodowany swe straty oblicza na sumę około 400 zł.

Zmudne dochodzenia policyjne w tej sprawie uwieńczone zostały zupełnym sukcesem. Sprawców ujawniono i ujęto. Są to: Jażdżewski Ludwik, z Kliczków i Ebertowski Dominik z Przytarnipow.chojnickiego. W krzyżowym ogniu pytań do winy się przyznali, poczem skierowano ich do Sądu Grodzkiego w Czersku.

Jak się okazuje główny inicjator tej „wyprawy“ Jażdżewski Ludwik był członkiem placówki w Kliczkowie, rozwiązanego OWP, czego dowodem posiadana przez niego legitymacja członkowska tej „ideologicznie wznioślejszej“ organizacji.

Oto nowy dowód ich „ideologii“ i ich „bogobożności“.

OSTATNI DZIEŃ!

odnowienia przedpłaty

„GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“

na miesiąc MARZEC

25 lutego!!!

Jeżeli w tym dniu jeszcze odnowisz przedpłatę możesz być pewny, że przerwy w dostarczaniu numerów

nie będzie

i każdy numer otrzymasz w właściwym czasie.

Walne zebranie Rady Okręgowej SMP., Okręgu V-tego w Wągrowcu

W dniu 19 lutego odbyło się walne zebranie Rady Okręgowej SMP Okręgu V-tego w „Ognisku“ miejsc. SMP. przy ul. Gnieźnieńskiej. O godzinie 3-ciej popołudniu zasiała cała Rada Okręgowa w komplecie, by zdać roczne sprawozdanie swej pracy.

Pod dzielnym przewodnictwem patrona okręgowego ks. dr. Abta z Lechlina odbyły się obrady mimo obfitego porządku obrad bardzo krótko.

Po zdaniu sprawozdań ustępujących członków zarządu okr. i udzieleniu takowym pokwitowania prócz naczelnika dokonano wyboru nowych władz okręgu i tak: prezes — Nowicki Stefan (Skoki), wiceprezes — Adamczyk Józef (Gościejewo), sekretarz — Molski (Skoki), skarbnik — Maciejewski K. (Wągrowiec), naczelnik — Rosołek (Rogoźno), komisja rewizyjna Chaupa Kaz. (Rogoźno) i Siwiak (Panigródz). Patron okręgowy wprowadzając

nowy zarząd w urzędowanie życzył jaknajowocniejszej pracy, a ustępującemu zaś odpowiednio podziękował. W wolnych głosach dysputowano bardzo ciekawie nad całoroczną pracą Okręgu w roku bieżącym, ciesząc się ogólnie tem, że praca pod dzielnym kierownictwem patrona okręgowego ks. dr. Abta z Lechlina będzie kwitła a owoce swoje roznosiła do wszystkich SMP tut. Okręgu. M. in. mówiono także o zlocie okr. który prawdopodobnie w roku bież. odbędzie się w Rogoźnie.

Okręg organizuje w dniu 23 kwietnia odprawę prezesów, która odbędzie się do Lechlinie, oraz rekolekcje zamknięte w Rościnnie, które odbędą się w dniach 29, 30, 31 maja oraz 1 czerwca dla delegatów tut. Okręgu.

Obrady zakończono pieśnią „Wszystkie nasze“, oraz trzykrotnym okrzykiem na cześć delegata Związku ks. dyr. Michalskiego. (wd)

Nowej Strzelnicy dla członków i wprowadzonych gości. Licznie zaszczycili swą obecnością członkowie Koła Muzycznego „Chopin“. Przy doskonałym zespole muzycznym p. Walasiaka bawili się goście miło i harmonijnie.

PING-PONG

Dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo m. Wągrowca. Na niedzielę, dnia 26 bm. naznaczono następujące mecze:

K. S. „Nielba“ — Gimnazjum o godz. 1,30 w lokalu p. Rossy. Sędzia p. Nowak ze Seminarjum.

SMP. — Seminarjum o godz. 1,30 w „Ognisku“, gospodarzem jest SMP. Sędzia p. Wiśniewski z „Nielby“.

Ruch towarzystw

Walne Zebranie Stowarzyszenia właścicieli domów i nieruchomości w Wągrowcu, odbędzie się w sobotę, dnia 25 lutego br. o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Wierzejewskiej — Targowisko.

O liczny i punktualny udział uprasza Zarząd.

Czołem Czwartacy! W niedzielę, dnia 26 lutego rb. o godz. 2-giej po

południu odbędzie się w sali p. Zjawieńskiego (Stara Strzelnica) plenarne zebranie Związku b. Czwartaków (58 p. p. Wlkp.) Koło Wągrowiec.

Na porządku obrad będzie m. in. sprawa historii powstania Wielkopolskiego, referat na temat powstania styczniowego i ważne sprawy organizacyjne związane z apelem czwartaków.

Z powodu ważności porządku obrad obecność wszystkich członków obowiązkowa. Czwartacy, nienależący do Koła naszego, są mile widziani. Zarząd.

Bacność sekcja piłki nożnej przy K. S. „Nielba“. Zebranie sekcji odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 3,30 w lokalu p. Rossy. Z powodu omawiania ważnych spraw, przybycie wszystkich piłkarzy jest konieczne. Kier. sekcji p. n.

Scenie cześć! Zebranie Koła Miłośników Sceny odbędzie się w sobotę, dnia 25 lutego rb. o godzinie 20-tej w lokalu p. Rossy.

Porządek obrad jest bardzo obfity i ciekawy, wobec tego uprasza o gremjalne przybycie wszystkich członków Zarząd.

Łekno

Akademja papieska. Dzięki staraniom nowego patrona ks. Lorkiewiczza, Stow. Młodzieży Polskiej urządziło w niedzielę, dnia 12 bm. po nabożeństwie w sali p. Czarneckiego akademję papieską. Sala napełniła się po brzegi. Wśród obecnych były też pp. Stablewski z Łukowa. Słowo wstępne wygłosił do zebranych protektor Towarzystwa ks. dziekan Noak, poczem chór odśpiewał jedną pieśń a deklamacje wygłosili pp. Mańkowski i Kędziora. Główny referat o życiu i dziełach Ojca św. wygłosił kier. szkoły p. Trojanowski, wnosząc przy końcu okrzyk na cześć Papieża Piusa XI. Akademję, która wywarła na obecnych bardzo dobre i głębokie wrażenie, zakończono wspólną pieśnią „My chcemy Boga“.

Przemysłowcy obradują. W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Przemysłowców przy liczny udziałem członków. Zebranie zagał prezes p. Głowiński, powołując na przewodniczącego p. Trojanowskiego. Sekretarz p. Sajewski odczytał protokół z ostatniego zebrania, który z małymi zmianami przyjęto. Nastąpiło sprawozdanie ustępującego Zarządu, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, skład którego pozostał ten sam. Jako nowy członek wszedł do Zarządu p. Szmeterowicz. Po skutecznieniu wyborów referował p. Trojanowski ustawę przemysłową, omawiając przedewszystkiem znaczenie cechów i Izb Rzemieślniczych. W wolnych głosach uchwalono odstąpić w tym roku od urzędzenia wieczorku. Towarzystwo postanowiło zato zakupić mszę św. za zmarłych członków i ofiarować 10 zł na bezrobotnych. Po ściągnięciu składek przewodniczący zamknął walne zebranie hasłem „Przemysłowi cześć“, poczem odśpiewano jedną zwrotkę „Wszystkie nasze“. Po zebraniu odbyła się pogawędka towarzyska. i.

Damaśławek

Z przedstawienia „Sokoła“. W ub. niedzielę, odbyło się przedstawienie Tow. Gimn. „Sokol“, które wystawiło doskonałą komedję „Strzyjek Tomcio“. Amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale, budząc salwy śmiechu na widowni. Obywatelstwo niestety nie dopisało. Dochód przeznaczony był na budowę boiska.

Juńcewo

Zesłabnięcie księdza w czasie nabożeństwa. W niedzielę w czasie nabożeństwa doznał ks. prob. Bielski ataku serca. Z tego powodu wierni zmuszeni byli opuścić kościół i udać się na nabożeństwo do Damaśławka.

Piotrkowice

Kradzież świń. Do chlewa sołtysa p. Nyki zakradli się złodzieje i wynieśli ubitego knura, wagi około 7 ctr. Ślady wskazują, że złodzieje uszli w kierunku Juńcewa. Sledztwo w toku.

Kaliszany

Z ruchu BBWR. Dnia 18 b. m. odbyło się miesięczne zebranie Koła BBWR. w Kaliszanych. Zebranie zagał prezes p. Jesse, witając przybyłego prelegenta p. Drażkiewicza i obecnych, poczem zabrał głos p. Paterski, miejscowy nauczyciel — referent oświatowy, wygłaszając referat na temat: „Gdzie się podział pieniądz w obrocie światowym“. Referat stał się powodem ożywionej dyskusji, w której poruszano ogółowi zresztą znane, bolączki gospodarcze i polityczne. W poczynionej dygresji, dano należyta odprawę niemieckim roszczeniom terytorjalnym. Z kolei zabrał głos p. Drażkiewicz, który w treściwych słowach zaznajomił obecnych z Urzędami Rozjemczymi, ich rolą i pomocą, jaką się rolnik po nich spodziewać może. W dyskusji i wolnych głosach uchwalono liczne rezolucje. Na tem zakończono kilkugodzinne zebranie, które było zaszczytne dużą ilością gości i sympatyków.

Wągrowiec

Kullig Stow. Rodziny Policyjnej. Stow. Rodziny Policyjnej urządza w niedzielę, 26 bm. KULIG do Rogoźna. Punkt zborny o godzinie 12,30 przy Pow. Komendzie P. P. (ul. Kościuszki). Goście i sympatycy mile widziani, jednakowoż muszą mieć własny zaprzęg. Zabiera się także młodzież z rodakami.

W huku eksplozji. W niedzielę ujrzymy na ekranie Kina Metropolis ulubienca publiczności Harry Pella, w sensacyjno-salonowym dramacie o nieprzeciętnej, oryginalnej i porwijącej treści, zawrotnym tempie akcji i oszałamiającej wystawie p. t. „W huku eksplozji”. Trzeba koniecznie zobaczyć! Wszyscy będą podziwiać! Początek seansów o godz. 5 i 8-mej wieczorem.

Koncert Koła Muzycznego im. Chopina. Dnia 5 marca odbędzie się pod protektoratem p. Starosty dr. Rościszewskiego, koncert Koła Muzycznego z udziałem solistów i Koła Śpiewackiego. Program wypełnią utwory muzyki dawnej i nowszej. M. in. wykona się wielką kantatę mitologiczną Moniuszki pt. „Milda” na solą, chór i orkiestrę. Partje solowe objęli pp. Miłoszewska (sopran), sędzia Bojarski (tenor) i prof. Hey-sing (bas) z Poznania.

Część dochodu przeznaczona jest na pow. fundusz bezrobocia i Sierociniec. Mamy nadzieję, że wniosły cel i dobra muzyka ściągają całe społeczeństwo naszego miasta i okolicy do sali p. Rossy, gdzie koncert ten się odbędzie.

Szczegóły w nast. numerze.

Przepisy postne. Kancelarja Prymasowska donosi z polecenia Jego Eminencji ks. Kardynała Prymasa, że w roku bieżącym obowiązują te same przepisy wielkopostne, co roku ubiegłego. W pierwszych dniach marca ukaze się wielkopostny List Pastorski Jego Eminencji, który ma być odczytany z ambon w drugą, trzecią i czwartą niedzielę Postu.

Szkoły a propaganda przeciwalkoholowa. Kurator poznańskiego okręgu szkolnego wydał do inspektorów szkolnych i do dyrekcji szkół średnich okólnik, w którym powołując się na konkurs Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej za najlepsze opracowanie tematu p. t. „Trzeźwość w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa”, poleca uczniom wyższych klas szkół średnich i t. p. opracować ten temat. Najlepsze prace dyrekcje

Odkrycie złóż złota w Mandżurji

Tokio, 25. 2. Japońska ekspedycja naukowa pod kierownictwem profesora uniwersytetu w Kioto dra Kuraiszi, która w tych dniach powróciła do Tokio, przywiozła sensacyjną wiadomość, że na terenach dolnego biegu rzeki Amur i Sungari w północnej Mandżurji

odkryte zostały bogate pokłady złota o pojemności 3.800 tonn, wartości przeszło 2 miliardów dol. W okolicach tych mają się znajdować również pokłady srebra, ołowia i cynku. W najbliższych dniach zainteresowane czynniki przystąpią do eksploatacji tych skarbów.

Ks. biskup chełmiński o „badaczach Pisma św.”

Ks. biskup chełmiński, Okoniewski, w swoim wielkopostnym liście pasterskim do wiernych Ziemi Pomorskiej zajmuje się w pierwszym rzędzie destruktywną działalnością sekty „badaczy Pisma św.”.

Ich agitacja jest szczególnie niebezpieczna dla społeczeństwa w okresie ogólnego przesilenia. Powszechną biedę i depresję duchową wykorzystują oni dla rozsiania spoiwości i odporności społeczeństwa.

„Ruchliwość ich — pisze ks. biskup — jest przeogromna. Płytkami pismami swemi, bogato ilustrowanymi i bardzo tanimi, zalewają świat. W jednym roku 1928 rozeszła się ponad 11 milionów broszur i książek. Wędrowni ich misjonarze, t. zw. „pielgrzymi”, przebiegają kraje jak ich założyciel, który cały świat objechał. Posługują się także filmami i rozgłoszonymi.

prześla do Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Poznaniu. Wybrane prace w ilości 20, zostaną później nagrodzone.

Filja Konsumu Urzędników. — Z dniem 11-go lutego br. otworzył Konsum Urzędników filję przy ulicy Bydgoskiej. Skład mieści się w domu p. Kühna.

KRONIKA POLICYJNA

Stodki interes. Dnia 22 na 23 bm. nieznanymi sprawcy wybrali z 11 uli miód i poniszczyli pszczoły rolnikowi Neunnastowi Hugonowi z Popowa Kolonji pow. wągrowiecki. Ogólna szkoda wynosi około 200 zł. Dochodzenia w toku.

Badaczowi Pisma św. Chrzępie w odpowiedzi

Sprostowanie, nadesłane do nas, a które faktycznie nic nie proste, nie umiemy, gdyż jest sprzeczne z tem co Pan osobiście oświadczył w redakcji.

Nie podtrzymujemy jednakowoż stanowiska, (mimo, że tak twierdzi opinja publiczna), że sekta posiada płatnych członków, co do reszty naszego sprawozdania z zebrania Weteranów podtrzymujemy w całej rozciągłości.

Rybowo

Nowy Zarząd Z. S. Dnia 18 bm. odbyło się walne zebranie tut. Oddziału Zw. Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa ob. Krzyżanowskiego. Dotychczasowy zarząd po zdaniu całorocznego sprawozdania ze swej czynności, otrzymał absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli: ob. ob. prezes — Krzyżanowski, wiceprezes — Wilczyński, sekretarz — Kosmowski, skarbnik — Kończak, dalsi członkowie zarządu: ob. A. Pacześny i Senger, komendantem i referentem wychow. obyw. pozostaje nadal ob. Zmuda. Przed wyborem nowego zarządu, wygłosił referent wykład o ideologii w Zw. Strzeleckim. W końcu uchwalono urządzić wiosną przedstawienie teatralne. Odśpiewaniem „Roty” Korpniczkiej zakończono zebranie.

Gołańcz

Jarmark. Pierwszy w bieżącym roku jarmark ogólny odbędzie się w tut. mieście w środę, dnia 1-go marca.

Prasa lewicowa w Rumunji zakazana

Bukareszt, 25. 2. Prokuratura państwa wydała zarządzenie, na mocy którego wszystkie czasopisma lewicowe zostały aż do odwołania zakazane.

Wyrok apelacyjny w procesie brzeskim

Warszawa, 25. 2. Protokół rozprawy apelacyjnej w procesie centrolewu został już opracowany.

W najbliższym czasie sędzia Choddecki ma przystąpić do spisania motywów. Ukończenia tej pracy należy się spodziewać w ciągu kilku najbliższych tygodni, następnie doręczony zostanie oskarżonym umotywowany wyrok drugiej instancji.

Od tej chwili i w ciągu 7 dni obrońcy oskarżonych będą mogli złożyć skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego.

Protokół z rozprawy w sądzie okręgowym zawarty został na 770 stronach i objęty jest 5 grubemi tomami.

W porównaniu z nim protokół rozprawy drugiej instancji przedstawia się bardzo skromnie.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 24. 2. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	18,50—18,75
Pszenica	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg. nowy	14,25—15,00
64—66 kg. nowy	13,75—14,75
Owies	15,75—16,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	29,50—30,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	52,00—54,00
Otręby żytnie	11,00—11,25
Otręby pszenne	10,25—11,25
Otręby pszenne (grube)	11,25—12,25
Rzepak	43,00—44,00
Rzepak	42,00—47,00
Gorczyca	33,00—47,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Viktoria	20,00—23,00
Groch Folgera	34,00—37,00
Lubin niebieski	6,50—7,50
Lubin żółty	9,50—10,50
Seradela	14,00—15,00
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna szwedzka	80,00—110,00
Ogólne usposobienie stałe.	

Uwaga!

W ostatniej chwili przypominamy, że ze względów oszczędnościowych wysyłano zaproszenia na podkoziółek Przyjaciół Strzelca zbiorowo do poszczególnych urzędów i instytucji. Kto nie dostał indywidualnego zaproszenia, niech się poinformuje u swego szefa.

Sprzedaje przymusowe

- We wtorek, dnia 28 lutego br. o godz. 9,15 sprzedawać będą w Bliźyczach bryczkę, żyto, 5 warchlaków, wirówkę. Zbiórka przed p. Gładaschem.
- O godz. 12-tej w Miączynku wirówkę, umywalkę, 2 nocne stoliki, 3 krzesła. Zbiórka przed oberżą.
- O godz. 12,30 w Sławie bryczkę, 2 sásieki żyta. Zbiórka przed majątkiem.
- O godz. 12,45 w Skokach 3 sztaple blochów sosnowych, 2 sztaple desek dębowych. Zbiórka przed szkołą.
- O godz. 13-tej w Skokach jadalnę. Zbiórka przed szkołą.
- O godz. 13,45 w Skokach maszynę do pisania, 2 blurka z krzesłem, szafę do akt, regał, stół składowy, blurko, kanapę, jadalnę, zegar. Zbiórka na małym Rynku najwięcej dającym za gotówkę Narzyński, kom. sądowy z pol. w Wągrowcu.

Licytacja.

W dniu 28. 2. 33 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Janowie pow. Wągrowiec sprzedaż z publicznej licytacji następujących przedmiotów: 1) szafa ogniotrwała wartość szacunkowa 800 zł, 2) maszyna do pisania marki Koller wartości 300 zł.

Przedmioty mogą być sprzedane poniżej ceny szacunkowej.

Za Kierownika Urzędu Guderian, asesor.

Majętność Żelice

ma na sprzedaż 64 drzewka orzecha włosk., krzewy i drzewka morwy 3-4 letnie olszyny oraz codziennie świeże pieczarki.

Mieszkanie

1 pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Rączkowski, Wągrowiec, ul. Janowiecka 76.

Pies

(dog) maści czarnej, 7 mies., korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do administracji Głosu.

Czytajcie „Głos Wągr.”

Gościniec

w wielkiej wiosce, od miasta pow. 13 km., do stacji kolejowej 7 km., szkoła na miejscu, sala, wydzierżawie samotnemu na korzystnych warunkach. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Bank Ludowy

W WĄGROWCU

zapewnia

wysokie oprocentowanie

wkładów

oszczędnościowych.

LEON JABŁOŃSKI GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE, ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE, PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.